Strona znajduje się w archiwum.

Bojownicy z korupcją i praniem pieniędzy

29.09.2009. Compliance Manager (kierownicy ds. regulacyjnych) to coś więcej niż biznesowa policja. Walczą z małymi i wielkimi grzechami firm, włączają się do akcji, gdy zachodzi groźba nałożenia na nie kar i pojawienia się na pierwszych stronach gazet.

Compliance (pl. zgodność, stosowanie się do) to termin pochodzący z medycyny. Jeśli pacjent grzecznie bierze wszystkie leki i stosuje się do zaleceń lekarza, wykazuje on duży stopień zgodności, współdziałania. Gdyby przenieść to na ekonomię, to Compliance Manager byłby doktorem, zaś jego pacjentami banki oraz międzynarodowe przedsiębiorstwa, a diagnozowanymi schorzeniami *korupcja*, zmowa i *pranie brudnych pieniędzy*.

Z definicji, osoby na tych stanowiskach odpowiedzialne są za przestrzeganie przepisów prawa oraz norm etycznych we wszystkich przedsięwzięciach, w które zaangażowana jest dana firma. W opinii niektórych strzegą one zewnętrznego wizerunku firmy, a za jej murami zamiatają wszelkie potencjalne problemy pod dywan. Nie jest powiedziane, że w niektórych przedsiębiorstwach tak nie jest. Jednak przede wszystkim dbają oni o poprawne postępowanie wszystkich pracowników, od szeregowych zatrudnionych w filiach, poprzez najważniejsze osoby w firmie aż po

właściwą współpracę z określonymi organami państwa.

W branży tej brak jest jednego ustalonego programu nauczania. Dlatego też Compliance Manager są swego rodzaju „samoukami” i mają za sobą różne ścieżki kariery, jak w policji, prokuraturze czy na uczelni, z których każda daje jakieś przydatne umiejętności. Jednakże od pewnego czasu pojawiają się pierwsze programy kształcenia w tej dziedzinie oraz możliwości podjęcia studiów magisterskich.

Na co dzień osoby te są dużo bardziej doradcami niż śledczymi. W optymalnych warunkach prewencyjnie nadzorują one nowe projekty i uważają na to, by od początku wdrażane były w ramach wyznaczonych prawnych i etycznych norm. W rzeczywistości wzywani są zwykle nie by zapobiegać, lecz gdy wspomniane ramy są już dawno przekroczone.

Źródło: zeit.de (21.09.2009)